Wakacyjny mecz.

po podwórzu
biegają w kurzu:
Zdzisio, Zbynio
i Donaldinio

właśnie rozpoczęto mecz
Zdzisio podał do Zbynia
i ograli Donaldinia
1:0

ale oto Donaldinio!
w dryblingu szalonym!!
strzał!! bramka?
nie
Donaldinio nie zauważył,
że był na spalonym

zrzedła mina Donaldinia.

przerwa
.....
i druga połowa!
w kurzu biegają znowa:
Zdzisio, Zbynio i Donaldinio!

Donaldinio sam siebie faulował
sędzia (ślepy Bronek)
rzut karny podyktował

egzekutorem jest sam "poszkodowany"
strzelił celnie!
w samo okienko - sąsiadki!

ta wybiegła z krzykiem z domu:
"chyba po tyłku dam teraz komuś!"

egzekutorką była sama poszkodowana
zaś Zdzisio i Zbynio trzymali Donaldinio

och, co nie obiecywał Donaldinio
aż dziwili się Zdzich i Zbynio

i w końcu rzekł: jest źle
jeśli ja, Donaldinio, nie mogę robić, co chce!
.....
sędzia doliczył cztery minuty
Donaldinio chciał te minuty wymienić na buty

a jeśli nieeeee....
to prosze wymienić je
na bramki dwie!

pan sędzia jednak się zdenerwował
i czerwonym listkiem go "poczęstował"
.....

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

tak i to finał dobiegł już końca
nic jednak nie uspokoiło małego brzdąca

krzyczał: mówię wam! jest źle!!
kiedy nie mogę robić tego, co tylko chcę!

szkoda, że Donaldinio niczego nie rozumie
i z dziećmi przez to bawić się nie umie
.....
wy jednak pamiętajcie:
w każdej dziecięcej społeczności
duch przyjaźni niech zagości.
można w piłkę grać czy razem śpiewać
no, nie wolno się tylko gniewać.
nie wolno oszukiwać
nie wolno sędziego "kiwać"
a okłamywać?
oczywiście!
nie wolno też okłamywać.

i w żadnym przypadku nie myślcie, że jest źle
kiedy nie wolno robić co się chce

pomyślcie sami:
jak czulibyście się wy mali
gdyby was dorośli oszukiwali?

na przykład:
obiecali by wam spacer do lasu
a później oznajmili:
nie mamy czasu.

oj, smutno by było, smutno
:)

Bołoz Zygmunt

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026